

501

4

SŁAWOMIR MROŻEK

ZABAWA



Teatr im. C. Norwida
w Jeleniej Górze

Dyrektor Naczelny i Artystyczny
Grzegorz Mrówczyński

Zastępca Dyrektora
Marcin Podworski

Kierownik Literacki
Urszula Liksztet

Scena Studyjna

SŁAWOMIR MROŻEK
ZABAWA

Reżyseria
Andrzej Hyrdzewicz

Scenografia
Danuta Kierc

Premiera 3 października 1997 r.

LIII sezon. Druga premiera sezonu 1997/1998



Rys. Sławomir Mrozek



Teatr im. C. Norwida
w Jeleniej Górze

Dyrektor Naczelny i Artystyczny
Grzegorz Mrówczyński

Zastępca Dyrektora
Marcin Podworski

Kierownik Literacki
Urszula Likszet

Scena Studyjna

SŁAWOMIR MROŻEK
ZABAWA

Reżyseria
Andrzej Hydzewicz

Scenografia
Danuta Kierc

Premiera 3 października 1997 r.

LIII sezon. Druga premiera sezonu 1997/1998

Obsada :

Parobek **B**
Robert Dudzik

Parobek **S**
Jacek Grondowy

Parobek **N**
Grzegorz Cinkowski

Spektakl bez przerwy

Asystent reżysera
Andrzej Kępiński

Inspicjent i sufler
Małgorzata Własik

Stefania Skwarczyńska

„**CHOCHOLI TANIEC**”
JAKO OBRAZ – SYMBOL

Cała właściwie twórczość Sławomira Mrożka jest satyryczno-groteskowym obrachunkiem z rzeczywistością społeczną, jakimś włączeniem się w tradycyjną w naszej sztuce wielką dyskusję z przeszłością i teraźniejszością o nasz charakter narodowy na współczesnym etapie. I cała ta twórczość jest przesycona odniesieniami, w różnej formie, do wielkiej twórczości poprzedników, głównie do romantyzmu, z którym szczególnie się wadzi, a także do Wyspiańskiego. I znów ten rys mógłby się dwojako tłumaczyć: zarówno tradycją polską w tym względzie dyskusji obrachunkowej, jak i związkiem pisarza z nowoczesną poetyką awangardową. Mając pełną świadomość rozległego pola pasjonujących zagadnień, które stawia ten powikłany stan rzeczy – ograniczmy się jednak tutaj do sprawy odniesień Mrożka do *Wesela* Wyspiańskiego, zwracając szczególną uwagę na działanie w jego twórczości obrazu - symbolu „chocholego tańca”. W tym aspekcie dwa utwory sceniczne wysuwają się na czoło : *Zabawa* i *Tango*.

Obszar społeczny, którego obrachunku dokonuje w *Zabawie* Mrozek, jest zacieśniony do wsi, i to do młodego pokolenia wsi; zresztą obrachunek z wsią powtarza się w twórczości Mrożka (np. w *Indyku*). Otóż *Zabawa* w swej całości „mieści się” niejako w *Weselu*. W grę tu wchodzi równocześnie dyskusja z nim i jego swoistą kontynuacją, a to



Teatr im. C. Norwida
w Jeleniej Górze

Dyrektor Naczelny i Artystyczny
Grzegorz Mrówczyński

Zastępca Dyrektora
Marcin Podworski

Kierownik Literacki
Urszula Likszet

Scena Studyjna

SŁAWOMIR MROŻEK **ZABAWA**

Reżyseria
Andrzej Hrydzewicz

Scenografia
Danuta Kierc

Premiera 3 października 1997 r.

LIII sezon. Druga premiera sezonu 1997/1998

poprzez konfrontację bilansu własnego obrachunku z bilansem obrachunku Wyspiańskiego. Temu dziwotwornemu dialogowi z Wyspiańskim służy w *Zabawie* przekorna stylizacja jego form językowych i wersyfikacji, a przede wszystkim jego sytuacji fabularnych, i to tak dalece, że *Zabawa* wydaje się w swej całości parodystycznym odwróceniem *Wesela*. Odwróceniem także i w tym względzie, że finałowy u Wyspiańskiego „chocholi taniec” pojawia się u Mrożka od początku utworu i trwa aż do samego jego końca. Można by powiedzieć, że utwór Mrożka jest w swej całości ujęty przez transparent „chocholego tańca”.

Bo też Mrozek podjął zasadniczą myśl Wyspiańskiego, tę, która podsumowuje jego obrachunek z ówczesną rzeczywistością, a która była w *Weselu* jego motywem prze-



Teatr im. C. Norwida *Zabawa*, 1968
Reż. Grzegorz Galiński

wodnim, jego tematem i źródłem jego przedziwnej formy dramatycznej. *Wesele* to przecież rzecz o tym, że nic się nie dzieje, i że nic stać się nie może. I z takiego antydramatycznego założenia, któremu mogłaby odpowiadać statyka Maeterlinckowskiej „małej formy”, tradycyjnej romantycznej sceny (jak *Dziadówcz. II*) i rodzimej ludowej szopki, wprowadził Wyspiański – podejmując i rozwijając wszystkie te formy – pełen ruchu i fabularnej różnorodności trzyaktowy dramat, dramat wykazujący, że nic się nie stało: sytuacja końcowa i po-końcowa (poakcja) niczym się przecież w istocie nie różni od sytuacji wyjściowej. Otóż tę dramaturgiczną przedziwność *Wesela* przeniósł Mrozek żywcem do *Zabawy* – wraz z ową zasadniczą myślą Wyspiańskiego i jej konsekwencjami fabularnymi, iż nic się nie dzieje.



Teatr im. C. Norwida *Zabawa*, 1983
Reż. Marek Oliwa



Teatr im. C. Norwida
w Jeleniej Górze

Dyrektor Naczelny i Artystyczny
Grzegorz Mrówczyński

Zastępca Dyrektora
Marcin Podworski

Kierownik Literacki
Urszula Likszet

Scena Studyjna

SŁAWOMIR MROŻEK **ZABAWA**

Reżyseria
Andrzej Hrydzewicz

Scenografia
Danuta Kierc

Premiera 3 października 1997 r.

LIII sezon. Druga premiera sezonu 1997/1998

„Chocholi taniec” w tej „wsi spokojnej, wsi wesołej” zaczyna się wraz z podejmowanymi z nudów próbami zainscenizowania zabawy - wesela.

(S. i B. puszczają się w oberka. N. wali pięścią w stół, imituje bęben i śpiewa na całej gardło)

I przyśpiewka nie pomaga :

(S. i B. tańczą coraz wolniej, stopniowo uświadamiają sobie, że nic się nie dzieje i oberek po chwili wędnie. Również N., zdezorientowany, coraz rzadziej i niepewniej wybija takt, aż przestanie zupełnie)

Taniec – którego nie ma, muzyka, której nie ma, iście chochola sytuacja. Nie ziszczono marzenie o weselu.

Nieudane wesele, a więc zabawa w przeciwieństwo: w pogrzeb, żałobę, stypę, w klękanie i modlitwę. Nastrój groteskowo-makabryczny. I oto - odpowiednik zjaw w *Weselu*. Z szafy wyciągają chłopcy szopkowe, herodowe kostiumy. Nawet iluzja teatralna zjaw u Wyspiańskiego została tutaj wywrócona na nice.

B. (otwiera jedno skrzydło szafy, w jej ciemnym wnętrzu ukazuje się długa, biała postać o trupiej czaszce. B. zatrząskuje dzwi)

B. (otwiera jedno skrzydło szafy na oścież i odsuwa na bok, zapraszając zjawę do wyjścia. N. zasłania sobie oczy rękami. S. cofa się powściągliwie.

Pauza. Widząc, że nic się nie dzieje, zagląda do szafy i woła triumfalnie)

Nieprawdziwy !

Maska „śmierci”, a kolejno maska króla, maska Matki Boskiej („o delikatnej piękności, ale łysa”). Chłopcy przebierają się. Ale ta uderzająca u Wyspiańskiego swym podwójnym znaczeniem szopka, jak i dalsza przebieranka w znalezione stroje kobiece – prowadzi do przygotowania parodystycznego „chocholego tańca”. [...]

... chocholi taniec, taniec, który jest i którego nie ma:

(B. Rozciąga harmonię, przebierając palcami po klawiszach. S. zaczyna powoli tańczyć, ale harmonia nie wydaje żadnego dźwięku) B. Zepsuta!

A że znudziła się chłopakom ta ćwierćrealizacja tańca i muzyki – przechodzą do zabawy w śmierć, pogrzeb; zabawa zagraża tym, że skończy się prawdziwą śmiercią i pogrzebem. Wówczas scenę przerywa odzywająca się z daleka prawdziwa muzyka, muzyka do prawdziwej zabawy. Mrozek stylizuje ją na muzykę złotego rogu, której – nie ma. [...]

Chłopcy „wyteżają słuch” na dźwięki oczekiwanej muzyki do zabawy, zupełnie tak jak u Wyspiańskiego weselni goście na oczekiwane wezwanie złotego rogu.

N. Grają. *(pauza, wszyscy nasłuchują)*

B. *(radośnie)* Grają!

.....
B. *(na środku sceny, frontem do widowni, wznosząc ręce)* Ludzie! Ludzie! Gdzie się bawia?

Wyspiańskiego obraz – symbol „chocholego tańca” został tu wyeksploatowany ostatecznie; forma znaku posłużyła do rozbudowy fabuły całego utworu, jego znaczenie odegrało podstawową rolę w obrachunku Mroźka z młodą społecznością wiejską.

**Zapraszamy na spektakle Teatru
im. C.Norwida:**

DUŻA SCENA

J. A. Morsztyn
KOMEDIA PASTERSKA
(musical barokowy)
Autor spektaklu
ADAM HANUSZKIEWICZ

M. Gogol OŻENEK
reż. S. Fiedotow (Rosja)

KRÓL MACIUSZ PIERWSZY
(musical dla całej rodziny)
reż. C. Domagała

SCENA STUDYJNA

T. Różewicz
STARA KOBIETA WYSIADUJE
reż. A. Bubiń

**Zamówienia na bilety
indywidualne i zbiorowe
przyjmuje Dział Marketingu,
tel. 75 223-25 i 7647 273-5
w.124, fax7524730**

Opracowanie i redakcja programu
Urszula Liksztet